

Prezydent Romy, James Palotta po środowym meczu z Liverpoolem (4-2) jeszcze bardziej nie może zrozumieć, dlaczego w Lidze Mistrzów nie można korzystać z VAR. Podczas gdy w Serie A i innych ligach powszechne jest korzystanie z powtórek, prezydent UEFA Aleksander Ceferin zapowiedział, że w przyszłym sezonie VAR również nie pojawi się w elitarnych rozgrywkach.

W fazie pucharowej Ligi Mistrzów w tym sezonie nie brakowało sędziowskich błędów przy ocenie przewinień w polu karnym. W środowym półfinale Romie należały się co najmniej dwa rzuty karne, których arbiter nie odgwizdał, co mogło mieć decydujący wpływ na losy rywalizacji, którą w dwumeczu Liverpool wygrał 7-6. Nieobecność VAR prezydent Palotta nazwał „żartem”.

- To absolutnie jasne, że Liga Mistrzów potrzebuje systemu VAR. Takich rzeczy nie można tak po prostu pozostawić. Wystarczy spojrzeć na powtórki - ocenił Palotta. - Wiem, że sędziowie nie mają łatwo, ale takie porażki są wyjątkowo przygnębiające. A tak w ogóle, to od 63. minuty Liverpool powinien grać w dziesięciu po czerwonej kartce. To, że w Lidze Mistrzów nie ma systemu VAR to jakiś żart - dodał.

Autor: CanisLupus